Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK X. Nr 259 (3212) KIELCE, PIĄTEK, 18 WRZEŚNIA 1959 R. Nakł. 58.207

CHRUSZCZOW w dobrym nastroju rozpoczął podróż po USA

Pierwszy etap podróży premiera radzieckiego NOWY JORK

N. S. Chruszczow przed rezydencją Blair House odpowiada na owacje.

Radiofoto — CAF

WASZYNGTON PAP. Premier Chruszczow wraz z małżonką i innymi towarzyszącymi osobami odjechał w czwartek rano specjalnym pociągiem do Nowego Jorku.

Opuszczając Waszyngton, premier Chruszczow wyraził podziękowanie za gościnność, z jaką spotkał się podczas 2-dniowego pobytu w Waszyngtonie. To gościnne przyjęcie — jak oświadczył — zapoczątkowuje jego podróż po Stanach Zjednoczonych.

Chruszczow przybył na dworzec kolejowy w doskonałym nastroju. Z uśmiechem na twarzy pozdrawiał dłonią oczekujących go na dworcu dziennikarzy i fotoreporterów.

Gość radziecki z żoną i członkami rodziny odbywał 8-godzinną podróż do Nowego Jorku komfortowym wagonem-salonką wyposażonym w klubowe fotele i oddzielną sypialnię. Urzędnik kolei, który czuwał nad przygotowaniem wagonu do podróży, oświadczył, iż jest to najbardziej komfortowy pojazd jakim rozporządzają koleje amerykańskie. Urzędnik ten dodał, że „Pan Chruszczow może otrzymać podczas podróży każdą potrawę, jakiej tylko zapragnie". W składzie pociągu obok prywatnego wagonu Chruszczowa znajduje się specjalny wagon restauracyjny dla niego i towarzyszących mu osób.

Tym samym pociągiem odbyła podróż do Nowego Jorku grupa dziennikarzy radzieckich oraz korespondenci prasy amerykańskiej i zagranicznej.

* ★ *

NOWY JORK PAP. Specjalny pociąg wiozący premiera Chruszczowa i towarzyszące mu osoby z Waszyngtonu do Nowego Jorku przybył do największego miasta amerykańskiego kilka minut przed godziną 12 czasu lokalnego. Na dworcu nowojorskim gości radzieckich powitał przedstawi-

(Dokończenie na str. 2)

Premier Chruszczow wręczył w podarunku prezydentowi D. Eisenhowerowi — proporzec z godłem ZSRR — taki sam jak ten, który radziecka rakieta kosmiczna przeniosła na Księżyc. Proporzec znajduje się w metalowej kuli o średnicy 10 centymetrów. W drugim rzędzie od lewej: minister spraw zagranicznych USA Ch. Herter i tłumacz.

CAF — telefoto

W zakładach Kielecczyzny dobiega końca dyskusja nad wytycznymi 5-latki

W większości zakładów przemysłu kluczowego naszego województwa załogi zakończyły już dyskusję nad wytycznymi planu 5-letniego.

M. in. w ostrowieckiej hucie, Zakładach Metalowych im. gen. „Waltera" w Radomiu, Zakładach Precyzyjnych „Iskra" w Kielcach, Zakładach Chemicznych w Pionkach, Zakładach Metalowych w Skarżysku, odbyły się konferencje samorządów robotniczych, które dokonały analizy wniosków, zgłoszonych przez robotników i pracowników planu inżynieryjno-technicznego na zebraniach dyskusyjnych i otwartych zebraniach organizacji partyjnych na wydziałach i oddziałach. Wnioski przyjęte przez konferencję samorządów weszły w formie uzupełnień do planu.

Dyskusja nad 5-latką wzbudziła zainteresowanie wśród naszych załóg. Szczególnie dużo miejsca poświęcono omawianiu perspektyw rozwoju poszczególnych zakładów, terminom uruchomienia nowych asortymentów, właściwemu wykorzystaniu przyznanych limitów inwestycyjnych itd.

W szeregu fabryk po dokładnym przeanalizowaniu istniejących rezerw, możliwości wzro-

(Dokończenie na str. 2)

Już dziś rakiety mogą lecieć na Marsa i Wenus — stwierdza prof. Dobronrawow

MOSKWA (WIT-AR). Uczeni radzieccy mogą już obecnie wystrzeliwać rakiety w okolice Marsa lub Wenus — pisze prof. W. Dobronrawow na łamach „Komsomolskiej Prawdy". By tego dokonać należy rakiecie nadać szybkość nie o wiele większą od szybkości „Lunnika II" mianowicie 11,5 i 11,7 kilometrów na sekundę.

Ale dokonanie tego będzie miało sens dopiero wtedy, gdy będzie całkowicie stwierdzona możliwość utrzymania stałej łączności radiowej na odległościach sięgających dziesiątek tysięcy kilometrów.

Jeśli chodzi o loty człowieka na te planety — pisze dalej prof. Dobronrawow — to konieczne będą specjalne rakiety wielostopniowe, w których można będzie zamieścić odpowiednią ilości paliwa oraz innego wyposażenia, niezbędnego przy długich lotach. Lot bowiem, nawet tylko na Marsa może trwać ponad dwa lata.

(e)

Konferencja prasowa Chruszczowa w Klubie Prasy w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. — Jak już podawaliśmy pierwsze większe przemówienie Chruszczowa na ziemi amerykańskiej wygłoszone zostało na obiedzie wydanym na jego cześć przez Krajowy Klub Prasy w Waszyngtonie w środę po południu.

Poniżej podajemy niektóre pytania dziennikarzy i odpowiedzi Chruszczowa:

PYTANIE: Czy był to zbieg okoliczności, że rakieta wysłana została na Księżyc w przeddzień Pańskiego przyjazdu i czy ZSRR rości sobie jakieś pretensje terytorialne do Księżyca w związku z rakietą?

ODPOWIEDŹ: Owszem, zbieg okoliczności, i to nawet przyjemny (oklaski). Odsyłam was do waszych uczonych. Zażądajcie od nich, aby dopasowali ściśle do jakiegoś aktualnego wydarzenia wystrzelenie rakiety na Księżyc. Zobaczycie co z tego wyniknie. (Długotrwałe oklaski). Czy ZSRR rości sobie jakieś pretensje terytorialne do Księżyca? Nie chcę was urazić, ale jesteśmy ludźmi z innych światów. To są pojęcia należące do psychologii kapitalistycznej, psychologii prywatnej własności, a ja jestem przedstawicielem nowego socjalistycznego sposobu myślenia. Dosięgnięcie Księżyca — to sukces nasz, to znaczy wszystkich ludzi na Ziemi. (Huczne oklaski).

PYTANIE: Jakie są możliwości powiększenia handlu między naszymi krajami co chcecie kupować, co sprzedawać?

ODPOWIEDŹ: Chcielibyśmy zlikwidować dyskryminację w handlu. Co wy umiecie robić, to i my umiemy, a niektóre rzeczy zrobiliśmy wcześniej. Dlatego o nic nie prosimy. Niektórych towarów wy robicie więcej, ale to następstwo rozwoju historycznego.

Wcześniej weszliście na drogę kapitalistycznego rozwoju niż carska Rosja. Ale zbliżamy się do siebie i niedługo, nadejdzie dzień, że spotkamy się w rozwoju ekonomiki. Nie przyjechałem po to, aby zapuszczać rękę w wasze kieszenie. Jesteśmy dumni z naszego systemu, z naszego państwa i naszych osiągnięć. Chcemy być dobrymi partnerami, chcemy kupować to, czego nam trzeba, a wam sprzedawać to, co chcecie. Nie zabraliśmy z sobą ministra handlu, byście nie myśleli, że przyjechaliśmy do bogatego wujaszka. O możliwościach handlowych będą mówić nasi przedstawiciele handlowi.

PYTANIE: Czy pragnie Pan z Eisenhowerem poruszyć sprawę umowy o wspólnej linii lotniczych Stanów Zjednoczonych i ZSRR.

(Dokończenie na str. 2)

Dodatkowe fundusze na uporządkowanie miast

Prezydium WRN podzieliło dodatkowy kredyt w wysokości 6,5 mln zł z Ministerstwa Finansów przeznaczony na potrzeby gospodarki komunalnej. Fundusz ten został przeznaczony na uporządkowanie sieci pięciu największych miast Kielecczyzny. Kielce otrzymały 2 mln zł na kapitalny remont ulicy Świerczewskiego i Armii Czerwonej. Radom otrzymał 1,5 mln zł na kapitalny remont ulicy Słowackiego. 1,4 mln zł przeznaczono na uporządkowanie ulicy Armii Ludowej w Skarżysku, 1 mln zł otrzymają Starachowice na remont ulicy Iłżeckiej a 800 tys. zł przeznaczono dla Ostrowca na kapitalny remont ulic Sienkiewicza i Obrońców Stalingradu.

(e)

Wyniki z meczu bokserskiego Polska—Szkocja na str. 2

W skrócie

◆ 17 bm. w godzinach wieczornych przybył z oficjalną wizytą do Polski na zaproszenie ministra komunikacji K. Strzeleckiego — minister komunikacji Królestwa Szwecji G. Skoglund.

* ★ *

◆ Wczoraj w Białymstoku rozpoczął obrady XIV Zjazd Mikrobiologów Polskich, w którym bierze udział około 600 naukowców z całej Polski.

Po 20 latach

20 LAT DZIELI TE ZDJĘCIA...

Pamiętnego września 1939 roku amerykański filmowiec Julian Bryan znajdował się w oblężonej Warszawie. Jego kamera utrwaliła ciężkie dni umierającej stolicy. Jedna z klatek filmowych jest szczególnie wstrząsająca: oto dziesięcioletnia dziewczynka rozpacza nad trupem swojej siostry, zmasakrowanej pociskami z hitlerowskiego samolotu. Bryan próbuje pocieszyć małą Kizię (zdjęcie z lewej).

Minęło 20 lat... Julian Bryan znów zawitał do Warszawy. Odnalazł Kazimierę (zdjęcie z prawej), dziś matkę dwojga dzieci. Gdy ją zapytał, czy przypomina sobie ów tragiczny dzień, odpowiedziała: „Ależ tak! To był dzień, w którym straciłam siostrę, pamiętam co oznacza słowo „śmierć" i spotkałam po raz pierwszy cudzoziemca: pana"—

Foto: Julian Bryan

(„Paris Match")

Spotkanie PREMIERA CHRUSZCZOWA z senatorami amerykańskimi na Kapitolu

WASZYNGTON PAP. — Jak już podawaliśmy w środę wieczorem premier Chruszczow rozmawiał na Kapitolu przy drzwiach zamkniętych z 25 senatorami amerykańskimi — członkami senackiej Komisji Spraw Zagranicznych.

Wychodząc potem z Kapitolu premier radziecki oświadczył przedstawicielom prasy i telewizji:

„Jestem bardzo zadowolony z rozmowy, jaką przeprowadziłem z senatorami, była to dobra rozmowa, szczera i niewymuszona".

„Myślę, że im częściej będziemy się spotykać i rozmawiać z sobą, tym lepiej będziemy się wzajemnie rozumieć i tym większe staną się szanse zachowania pokoju".

„Rozmawiałem z senatorami przez półtorej godziny i gdybym chciał powtórzyć wszystko o czym mówiliśmy, spóźniłbym się na przyjęcie dla prezydenta. Podzielę się z wami tylko jednym wrażeniem, jakie wyniosłem ze spotkania: sądzę, że rozmowa była bardzo pożyteczna".

Złożywszy to oświadczenie Chruszczow pojechał do ambasady radzieckiej, by pełnić honory gospodarza na przyjęciu na cześć prezydenta Eisenhowera i jego małżonki. Spragnionym szczegółów dziennikarzom pozostali senatorowie, którzy też opowiedzieli o przebiegu spotkania.

Chruszczow wygłosił na wstępie krótkie przemówienie. Oświadczył w nim m. in., że dla zachowania pokoju ważne jest, by przyjąć za zasadę iż o wyższości komunizmu nad kapitalizmem czy odwrotnie powinna rozstrzygnąć historia, sam bieg wydarzeń, nie zaś siła zbrojna z którejkolwiek strony.

Potem premier radziecki odpowiadał na pytania senatorów. Jak poinformował dziennikarzy senator Fulbright, przewodniczący Komisji, Chruszczow oznajmił, że Związek Radziecki chętnie przystąpi do współpracy z innymi państwami w opanowywaniu przestrzeni kosmicznej. Związek Radziecki uważa jednak, iż póki w Komisji ONZ do spraw Kosmosu nie zapanuje zasada parytetu (równej liczebnie reprezentacji państw Wschodu i Zachodu) dopóty współpraca taka będzie niemożliwa. Dotychczasowe propozycje zachodnie w sprawie składu komisji (dające w niej przewagę Zachodowi) — powiedział Chruszczow — traktują Związek Radziecki jak „ubogiego krewnego".

Senator Kennedy powiedział że nie zauważył, by Chruszczow zmienił w czymkolwiek swe stanowisko w najważniejszych kwestiach dzielących Wschód i Zachód — Senator oświadczył równocześnie: „Chruszczow oznajmił, że zaprząta go szczególnie problem rozbrojenia".

Senator Frank Church powiedział reporterom, że Chruszczow odmówił dyskutowania na temat spraw krajów trzecich, wyjaśniając, że uzgodnił z prezydentem Eisenhowerem, iż podczas wizyty w USA problemy takie nie będą omawiane.

Senator Johnson, przewodniczący senackiej Komisji d/s Kosmosu, oświadczył reporterom pod koniec rozmowy: „Ogólnie biorąc, było to bardzo udane spotkanie".

Pobyt Chruszczowa w Nowym Jorku

(Dokończenie ze str. 1)

ciel burmistrza Nowego Jorku, Patterson. Przed dworcem zgromadziło się kilka tysięcy osób witając oklaskami przybyłych.

Po powitaniu na dworcu w Nowym Jorku premier Chruszczow i towarzyszące mu osoby udali się do hotelu „Waldorf - Astoria", gdzie zatrzymają się na okres 48 godzin pobytu w tym mieście.

W godzinę po przyjeździe, około godz. 19 czasu warszawskiego Chruszczow i towarzyszące mu osoby udali się do hotelu „Commodore", gdzie burmistrz Nowego Jorku F. Wagner podejmował premiera radzieckiego obiadem.

W tym dniu Chruszczow obecny był jeszcze na dwóch przyjęciach, które wydano na jego cześć u gubernatora Nowego Jorku A. Harrimana i w godzinach wieczornych w nowojorskim Klubie Ekonomicznym w hotelu „Waldorf - Astoria".

* * *

Dziś Chruszczow wygłosi na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przemówienie, które oczekiwane jest z dużym zainteresowaniem.

Posiedzenie Rady Ministrów

Na posiedzeniu w dn. 17 bm. Rada Ministrów dokonała bieżącej oceny wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1959 i podjęła szereg decyzji mających na celu wzmocnienie dyscypliny wykonania tegorocznego planu zwłaszcza w zakresie inwestycji i w dziedzinie walki z nieuzasadnionym przekraczaniem funduszu płac. Powołano także komisję, która przedstawi wnioski w sprawie ukarania winnych przekraczania dyscypliny inwestycyjnej i funduszu płac.

W związku z wejściem w życie ustawy o zawieszeniu niektórych spłat spadkowych, obciążających gospodarstwa rolne, Rada Ministrów rozpatrzyła projekt rozporządzenia ustalającego zasady spłaty należności spadkowych nie objętych zawieszeniem.

Amnestia w Chinach

PEKIN PAP. Stały komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych powziął na posiedzeniu w dniu 17 bm. uchwałę w sprawie ogłoszenia wielkiej amnestii z okazji dziesiątej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Amnestią objęci zostaną przestępcy polityczni — osoby skazane za przestępstwa popełnione w służbie Czang Kai-szka i marionetkowego rządu „Mandżukuo" oraz kontrrewolucjoniści — a także pospolici przestępcy, którzy zasłużyli na darowanie części kary swym nienagannym zachowaniem się w więzieniu.

Stały Komitet Zgromadzenia podjął uchwałę w sprawie amnestii po rozpatrzeniu propozycji Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, wysuniętej 14 września br. na wniosek przewodniczącego Mao Tse-tunga. Uchwała powzięta została zgodnie z artykułem 31 konstytucji ChRL.

Przewodniczący ChRL Liu Szao-tsi podpisał w środę następujące zarządzenie wykonawcze w związku z uchwałą o amnestii:

Całkowite darowanie pozostałej części kary nastąpi w stosunku do tych osób, które za przestępstwa popełnione na usługach Czang Kai-szeka i „Mandżukuo" skazane zostały na kary do 10 lat więzienia. To samo dotyczy osób skazanych za działalność kontrrewolucyjną na kary do 5 lat więzienia, które odbyły już połowę wyroku, lub też skazanym na więcej niż 5 lat więzienia, które odbyły 2/3 wyroku. Do grupy przestępców objętych całkowitą amnestią należą także osoby skazane za przestępstwa pospolite, przy czym będą one zwalniane w podobnym trybie jak przestępcy winni działalności o charakterze kontrrewolucyjnym.

Kara śmierci orzeczona w stosunku do przestępców kryminalnych i dotychczas nie wykonana zamieniona zostaje na dożywotnie, względnie wieloletnie więzienie, zaś kara dożywotniego więzienia obniżona do 7—10 lat.

Zmiany w rządzie ChRL

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin podaje:

Na wniosek Rady Państwowej ChRL Stały Komitet Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych postanowił:

mianować wicepremiera Lin Piao na stanowisko ministra obrony narodowej i zwolnić z tego stanowiska wicepremiera Peng Teh-huaia,

mianować wicepremiera Lo Zui-czinga na stanowisko szefa sztabu generalnego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej i zwolnić z tego stanowiska Huang Ke-czenga,

mianować na stanowisko ministra bezpieczeństwa publicznego Sieh Fu-czih i zwolnić z tego stanowiska wicepremiera Lo Zui-czinga.

Deklaracja gen. de Gaulle'a w sprawie Algierii

PARYŻ PAP. W środę wieczorem generał de Gaulle wygłosił przez radio zapowiadaną od kilku dni deklarację w sprawie Algierii.

W deklaracji tej zapowiedział on, że najpóźniej w cztery lata po ustanowieniu pokoju w Algierii ustali datę referendum ludowego, w którym Algierczykom zadane zostaną trzy pytania, przedstawione trzy możliwości wyboru:

1. Całkowite oderwanie się od Francji,
2. Całkowita integracja z Francją,
3. Stworzenie rządu algierskiego złączonego z Francją ścisłą unią w dziedzinie polityki ekonomicznej, zagranicznej, obrony i oświaty.

Zapowiedział on również, że zwróci się do Francuzów, by uznali wybór dokonany przez Algierczyków.

* * *

W kołach przywódców algierskiego ruchu narodowego deklaracja generała de Gaulle'a wzbudziła głęboką nieufność. Podkreśla się tu przede wszystkim:

1) Ponowne odrzucenie przez gen. de Gaulle'a wszelkich rokowań z rządem tymczasowym.

2) Wezwanie do złożenia broni, w oczekiwaniu na referendum pozbawi Algierię jedynego gwaranta jej niepodległości — armii powstańczej — i odda ją na łaskę i niełaskę Francji.

3) Dotychczasowe głosowania i plebiscyty nie były ani wolne ani swobodne, lecz były przeprowadzane wyraźnie pod presją rządu francuskiego. Zapowiedź de Gaulle'a, że „informatorzy z całego świata" mogą być obecni przy głosowaniu, nie jest jednoznaczna z przeprowadzeniem głosowania pod kontrolą międzynarodową.

Warto przytoczyć tu zanotowaną przez korespondenta agencji AP, Andrew Borowca reakcję ludności algierskiej. „Będziemy mieli prawo do głosowania — powiedział korespondentowi jeden z mieszkańców Algieru — kiedy większość naszego narodu wyginie".

Czyn kongresowy ZSL-owców

W Okalinie i w Oficjałowie pow. opatowski odbyły się zebrania członków miejscowych organizacji ZSL. Na zebraniach tych chłopi zaznajomili się z projektem deklaracji ideowo-programowej i Statutem ZSL, który uchwali zbliżający się Kongres Stronnictwa.

Dla uczczenia tego Kongresu członkowie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego podjęli szereg cennych zobowiązań. Między innymi zobowiązali się oni do jak najszybszego wykonania obowiązkowych dostaw żywca oraz do sprzedaży dla państwa kontraktowanych sztuk trzody chlewnej przed terminem.

B. O.

Papież wzywa do modłów o powodzenie rozmów Chruszczow-Eisenhower

RZYM PAP. — Papież Jan XXIII wezwał w środę katolików do modłów, aby spotkanie Chruszczow — Eisenhower przyniosło „pokój na ziemi dla wszystkich ludzi dobrej woli". Przemawiając do pielgrzymów, których przyjął w swojej rezydencji, papież Jan XXIII oświadczył m. in.: „Odbywają się w tych dniach spotkania reprezentatywnych osobistości, które chociaż nie szukają boskich skarbów, to jednak dążą do osiągnięcia harmonii w czymś, co jest rzeczywiście pożyteczne dla ludzi, porządku ziemskiego i społecznego".

Tajfun nad wyspami Ryuku

PEKIN PAP. Japońskie wyspy Ryuku położone na południe od Okinawy nawiedził w środę potężny tajfun, który spowodował straty nie notowane na wyspach od chwili zakończenia wojny. Szybkość wiatru dochodziła do 70 m na sek. Według dotychczasowych danych całkowitemu zniszczeniu uległo około 1.400 domów mieszkalnych, a prawie tyle samo zostało uszkodzonych, 6 osób poniosło śmierć, a 31 odniosło rany. Straty materialne oblicza się na 2 miliony dolarów.

Dobiega końca dyskusja nad wytycznymi

(Dokończenie ze str. 1)

wadzania postępu technicznego itd. dokonano poważnych zmian w założeniach planu. **M. in. w Zakładach Metalowych w Skarżysku nowo opracowany — w efekcie dyskusji — plan przewiduje, że wartość produkcji jaką wykonają Zakłady w przyszłej 5-latce wyniesie ponad 7 miliardów złotych, tj. prawie o 500 milionów więcej niż przewidywały propozycje Zjednoczenia.** Uznano tu za możliwe poważne zwiększenie produkcji krosien Saurera, rowerów i różnych typów świetlówek.

Sporo poprawek do planu wniesiono również w **Zakładach Metalowych im. gen. „Waltera" w Radomiu.** Dyskusja koncentrowała się głównie wokół problemów organizacji pracy w 5-latce. Założono poważny wzrost produkcji bez większych nakładów inwestycyjnych, jedynie w oparciu o wskaźniki wydajności.

W kieleckich „Armaturach" projekt planu — w wyniku dyskusji uzupełniono o 81 wniosków. Obejmują one sprawy produkcji, bhp i bytowe załogi. Plan na 1965 rok przewiduje m. in. dla kuźni wykonanie 260 ton odkuwek armatury wysokoprężnej. Realizacja tego zadania zdaniem załogi będzie możliwa po częściowym uzupełnieniu parku maszynowego kuźni i przeszkoleniu załogi.

Prezydent Eisenhower nie ustalił jeszcze daty swej podróży do ZSRR

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Białego Domu James Hagerty oświadczył w środę, że data podróży prezydenta Eisenhowera do Związku Radzieckiego nie została jeszcze ustalona. Hagerty powiedział, że Eisenhower podejmie decyzję w tej sprawie po opuszczeniu St. Zjednoczonych przez premiera Chruszczowa.

Uroczystości w Lublinie z okazji 15-lecia wznowienia działalności przez Stronnictwo Ludowe

LUBLIN. — Ludowcy obchodzili wczoraj — 17 września — 15 rocznicę wznowienia działalności przez Stronnictwo Ludowe. Właśnie 15 lat temu w Lublinie zebrali się działacze ludowi i „wiciarze" z wyzwolonych od hitlerowskiego okupanta terenów Polski i w wyniku dwudniowych obrad — w dniach 17 i 18 września 1944 r. — postanowili podjąć przerwaną w latach wojny polityczno - organizacyjną działalność SL. Powołano wówczas tymczasowe władze naczelne Stronnictwa i wezwano ogół chłopów do aktywnego uczestnictwa w dokonywających się w naszym kraju rewolucyjnych przemianach, do umacniania młodej władzy robotniczo-chłopskiej.

Tym samym odrodzone Stronnictwo Ludowe stanęło od pierwszej chwili powstania Polski Ludowej w obozie lewicy — siły, reprezentującej jedynie słuszne interesy naszego narodu.

Wczoraj, w tę pamiętną rocznicę, zebrali się w Lublinie — jak 15 lat temu — na uroczystej akademii działacze ludowi z województw: lubelskiego, białostockiego, kieleckiego, warszawskiego i rzeszowskiego. Nie zabrakło wśród nich wielu uczestników narady sprzed 15 lat.

Na akademii wygłosił referat sekretarz NK ZSL — **Ludomir Stasiak.**

Z ostatniej chwili

Zwycięstwo pięściarzy polskich w meczu ze Szkocją

GLASGOW PAP. Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Szkocja rozegrany w czwartek w Glasgow, zakończył się zwycięstwem pięściarzy polskich 12:8. A oto wyniki walk (na pierwszym miejscu Polacy): **Kukier** przegrał z **Lee**, **Zawadzki** poniósł porażkę z **Mckay**, **Adamski** wygrał ze **Stewartem**, **Paździor** pokonał **Mctaggarta**, **Kulej** przegrał przez tko w II rundzie z **Gibsonem**, **Misiak** zwyciężył **Keddie**, **Guziński** uległ **Fisherowi**, **Słowakiewicz** wygrał przez tko w II starciu z **Mitchellem**, **Pietrzykowski** znokautował w I starciu **Parkera** oraz **Jędrzejewski** zwyciężył przez tko w II rundzie **Mcvickara**.

ZE ŚWIATA

LONDYN PAP. — Trzyosobowa załoga brytyjskiego samolotu wojskowego zginęła w katastrofie w pobliżu miejscowości Devon w południowo-zachodniej Anglii. Z niewyjaśnionych przyczyn samolot spadł i stanął w płomieniach.

DELHI PAP. — Powódź, która nawiedziła miasto Surat na północ od Bombaju, odcięła od świata około 9 tys. ludzi. Prawie trzy czwarte tego miasta zalane jest wodą, która sięga 7 i pół metra wysokości. Według dotychczasowych wiadomości trzy osoby utonęły, a kilkanaście zaginęło. W akcji ratowniczej bierze udział wojsko.

SPORT

OGÓLNOPOLSKI RAJD ŚWIĘTOKRZYSKI

Czynni wyznawcy i kibice sportu motorowego będą mieli w dniach 26—27 okazję do mocnych przeżyć. W tych bowiem dniach na trasach naszego województwa rozgrywany będzie XVII Ogólnopolski Rajd Świętokrzyski, jako VI eliminacja do rajdowych motocyklowych mistrzostw Polski.

Ogólnopolski Rajd Świętokrzyski ma już w świecie motorowym, jako impreza tradycyjna ustaloną renomę. Rajd tegoroczny będzie jeszcze atrakcyjniejszy od dotychczasowych. Wyznaczono m. in. nowe trasy. Skala trudności zbliżona do warunków Rajdu Tatrzańskiego.

Udział w rajdzie zapowiada cała motocyklowa czołówka Polski, w liczbie około 100 zawodników, wśród których kielczanie — miejmy nadzieję — będą mieli wiele do powiedzenia.

W takich okazjach zwycięzcy sportowi zwykle otrzymują upominki, fundowane przez zakłady pracy i organizacje. Komitet organizacyjny Rajdu, który już od 3 lat nie korzystał z tego zwyczaju tym razem pragnie odwołać się do społecznej ofiarności i prosi o zgłaszanie upominków do biura PZMot, względnie do działu sportowego naszej redakcji.

SZEŚCIODNIÓWKA MOTOCYKLOWA

GOTTVALDOVO PAP. 194 zawodników stanęło w czwartek na starcie 4 etapu międzynarodowej sześciodniówki motocyklowej w Gottvaldovie. Niestety, nasz fabryczny zespół SHL na który tak liczyliśmy, otrzymał na starcie jeden punkt karny. Potocki nie mógł w przepisowym czasie uruchomić motocykla.

Z naszych zawodników już tylko 12 jedzie bez punktów karnych.

PIŁKARZE NOWEJ HUTY W KIELCACH

● W najbliższą niedzielę o godzinie 16 na stadionie „Błękitnych" rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy drużynami „Błękitnych" a zespołem KS „Hutnik" Nowa Huta. Spotkanie zapowiada się bardzo interesująco, bowiem piłkarze Nowej Huty należą do czołowych drużyn III ligi krakowskiej. Wszystkich miłośników piłki nożnej zapraszamy na mecz i równocześnie informujemy, że o godzinie 14 będzie można oglądać przedmecz drużyn A-klasowych.

KONFERENCJA PRASOWA Chruszczowa

(Dokończenie ze str. 1)

ODPOWIEDŹ: To sprawa drobna i nie będzie omawiana, ale bylibyśmy radzi zawrzeć takie porozumienie, jak to uczyniliśmy z innymi krajami. Jeżeli Amerykanie zechcą.

PYTANIE: Kiedy macie zamiar wyrzucić człowieka na Księżyc?

ODPOWIEDŹ: Nie mamy zwyczaju ludzi wyrzucać. Mamy zamiar wysłać człowieka na Księżyc.

PYTANIE: Czy podzielicie się z Kanadą informacjami waszych uczonych na temat Arktyki?

ODPOWIEDŹ: Tak. A także z innymi krajami. Jesteśmy przeciwni wszelkim monopolom. (Długotrwałe oklaski i wesołość).

PYTANIE: Jaki jest cel Pańskiej wizyty w Pekinie tuż po wizycie w USA?

ODPOWIEDŹ: Dziennikarze chyba nie tylko piszą, ale i czytają. 1 października przypada 10-lecie zdobycia władzy przez chińską klasę robotniczą i chłopów. W piątą rocznicę powstania ChRL byłem w Pekinie na czele delegacji. 28 wracam do Moskwy, a już 2? wyruszam do Pekinu. To zaszczyt dla mnie być u przyjaciół. W imieniu naszej delegacji będzie przemawiał Susłow. Również Chińczycy przyjeżdżają do nas w rocznicę Rewolucji Październikowej, którą uważam za wielki dzień w historii ludzkości.

PYTANIE: Czy w dzisiejszym przemówieniu wysunął Pan jakieś zagadnienia nowe, których nie stawiał Pan dotychczas?

ODPOWIEDŹ: Zagadnień nie trzeba wymyślać, ale wpierw uporać się z tymi, które już są do załatwienia. Przyznaję, że nowych zagadnień nie stawiam, ale powtarzanie jest matką nauki. My jesteśmy ludzie uparci. Sprawy, które przeszkadzają zbliżeniu, iskry grożące pożarem trzeba ugasić.

PYTANIE: Na którymś przyjęciu miał się Pan wyrazić, że Pan nas zakopie. Jak to należy rozumieć?

ODPOWIEDŹ: Życia mojego nie starczyłoby na to, żeby zakopać obecnych na tej sali. Rzeczywiście wyraziłem się w podobny sposób, ale wyrażenie to zostało celowo zniekształcone, bo nie szło o zakopanie fizyczne, lecz mowa była o historycznych siłach rozwoju. Różne narody świata mają różne ustroje. Był feudalizm. Po nim przyszedł kapitalizm i zwyciężył go, bo był bardziej postępowy i lepiej rozwijał siły produkcyjne. Każdy system rodzi swego następcę. Po kapitalizmie — uczy Marks, Engels i Lenin — nastąpi komunizm. My w to wierzymy, wy nie. Kiedyś palono ludzi występujących przeciwko feudalizmowi. Ale zwyciężył kapitalizm. Teraz on z kolei broni się przeciw komunizmowi. System, który daje ludziom większe możliwości rozwoju, zwycięży. Nie zgadzamy się w tym punkcie ze sobą. Cóż więc czynić? Niech każdy żyje tak, jak woli. System bardziej zacofany zginie.

Krótkie dzieje naszego państwa nie przemawiają na waszą korzyść. Zaczęliśmy jako naród analfabetów, a dziś u nas co rok trzy razy więcej niż u was studentów z dyplomem inżyniera opuszcza uczelnię. Są tacy, co twierdzą, że im więcej mamy uczonych, tym szybszy będzie nasz koniec. Ale my się tego nie lękamy. Chcielibyśmy nawet aby w naszym kraju wszyscy byli uczonymi, bo komunizm to nauka.

Na tym premier Chruszczow zakończył odpowiedzi na pytania. Wszyscy obecni zgotowali mu żywą owację.

Wielki pożar w Radlinie

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych na ulicach Kielc rozległ się ryk strażackich syren. Chwilę potem z okien redakcji obserwowaliśmy potężne kłęby dymu snujące się nad pobliską wsią Radlin. O godzinie 13.30 z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych otrzymaliśmy meldunek: spaliło się 41 zabudowania, w tym 13 domów mieszkalnych, 18 stodół ze zbiorami i 12 obór. Na miejsce tragedii przybyło 8 jednostek zawodowych miejskich i zakładowych straży pożarnych oraz 8 jednostek OSP. Wieś była gęsto zabudowana i walkę z żywiołem utrudniał silny wiatr oraz brak wody.

Warto dodać, że w dniu przedwczorajszym w województwie naszym zanotowano 9 groźnych pożarów. Koło wsi Bilcza (pow. kielecki) spaliło się 5 ha lasu a we Włonicach (w pow. opatowskim) spłonęło 8 zabudowań o wartości szacunkowej przeszło 150 tys. zł.

Jak się dowiadujemy w pogotowiu ratunkowym — podczas pożaru w Radlinie poparzonych zostało kilka osób. Rannym udzielono natychmiast pierwszej pomocy. Na szczęście poważniejszych wypadków nie zanotowano.

(fr)

* * *

17 bm. w godzinach popołudniowych we wsi Wola Zagońska, pow. Pińczów, wybuchł drugi w tym dniu w woj. kieleckim groźny pożar, który — podobnie jak w spalonej rano wsi Radlin, pow. Kielce — spowodowało bawiące się zapałkami kilkuletnie dziecko.

Rozszalały żywioł strawił 31 budynków, w tym 15 stodół ze zbiorami. Straty oblicza się na ponad 300 tys. złotych.

ZANIM TRAFI NA PATELNIĘ...

Karp smażony i karp w galerecie, karp po polsku i po żydowsku, filet z karpia i karp z wody. Nie znam się na sztuce kulinarnej ale fachowiec od tzw. kuchni polskiej (i nie polskiej) wyliczyłby z pewnością wiele sposobów przyrządzania smakowitych potraw z tej królewskiej ryby. Fachowiec przyrządzi, kelner (albo żona) poda do stołu, a my zjadamy nie zastanawiając się, jakie koleje losu mógł przejść biedny karp zanim trafił na patelnię i ile kosztował on pracy rybaka-hodowcę.

Foto R. Janion

Już kilka tysięcy lat temu Chińczycy a potem Rzymianie, nie wiadomo z jakich powodów hodowali w basenach li tylko ryby drapieżne. W Polsce celową hodowlę ryb rozpoczęto w wieku XI. Przodowały tu oczywiście bogate zakony. Wiele sztucznych „rybników" jeszcze teraz nadaje się do eksploatacji. Takie „prastawy" znajdują się m. in. koło Milicza, Osieka, Łyszkowic, w okolicach wsi Zator. Oczywiście była to hodowla na wpół dzika. Nie kontrolowano ani ilości, ani jakości ryb, a cały cykl rozwojowy odbywał się w jednym stawie.

Silny rozwój hodowli ryb zaznacza się w wieku XIX. W tym czasie nasi rybacy pracują nad wyhodowaniem lepszego gatunku karpia. Wyhodowano tzw. karpia galicyjskiego, który odznaczał się dużym stosunkowo przyrostem i mógł żyć w gorszych środowiskach. „Galicyjski" jako materiał hodowlany ceniony był w Niemczech, Czechosłowacji i na Węgrzech, a pod koniec XIX w. trafił na kontynent amerykański. W tym samym czasie polski hodowca Dubisz opracował nową metodę wychowu karpia polegającą na budowaniu specjalnych tarlisk i przesadzaniu narybka do coraz to lepszych warunków żerowiskowych. Metoda ta przyjęła się w całej Europie i praktykowana jest do tej pory.

Obecnie stawy hodowlane (oprócz jezior oczywiście) zajmują w Polsce 87 tys. ha. Dają one rok rocznie 40 proc. wszystkich ryb słodkowodnych. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje karp. Jego wartość kaloryczna jest nie byle jaka! 100 g tej ryby odpowiada 101 g wołowiny, 88 g wieprzowiny, 87 g mięsa kurzego lub 74 gramom jajek.

Wędrówkę po kieleckich stawach zaczęliśmy od gospodarstwa w Kłudnie (pow. Przysucha). Kierownikiem jest tam doświadczony hodowca — Aleksander Janusz. Pan Janusz ma już za sobą długie lata praktyki. Stawami rybnymi opiekował się jeszcze przed wojną, a gospodarstwem w Kłudnie kieruje z powodzeniem od 15 lat.

Pan Janusz zaprzęga do ogumionego wózka szkapę i jedziemy na zwiedzenie rybiego obiektu. Groble są wąziutkie więc odnosimy się nieufnie do tej komunikacji.

Ale jedziemy, trudno. Oto specjalne 2-arowe tarliska. Suche o tej porze i obsiane szlachetną trawą (środek wysypany piaskiem). Na wiosnę tarlisko zaleje się wodą i wpuści się tarlaki. Są to kilkukilogramowe karpiki w wieku od 3 do 8 lat. W maju złożą one ikrę i zostaną przeniesione do innego pomieszczenia. Od tej pory karpie potomstwo zdane jest na łaskę losu i opiekę hodowców. Jest tego mrowie. Samica potrafi ponoć złożyć kilkaset tysięcy sztuk ikry (jaj). Połowa z tego zwykle ginie. Z reszty przy ciepłej pogodzie już po 5-ciu dniach wychodzą na świat małe karpiątka. Na tarlisku żyją one tylko 6 dni, a następnie wędrują do innego „lokalu" do stawu głębszego i większego.

Tuż za tarliskiem rozlewają się inne stawy. Właśnie tu wiosną przesadzony został narybek. Dziś żyje tu około 100 tys. rybek wielkości palca. Ileż pracy kosztowało, zanim cała armia osiągnęła ten rozmiar. Trzeba było pamiętać o uprzednim nawożeniu stawów (azot, fosfor, potas, wapń — zależnie od środowiska), o ochronie przed szkodnikami, o systematycznym porządkowaniu stawu. Kosa stale musi być w ruchu. Wszystkich jednak roślin nie wolno wykaszać — twierdzi pan Janusz. Małe zarośla, to dobra kryjówka dla ryb i dobry zresztą regulator zasobów tlenu. Przy zupełnie czystej wodzie zauważono też szkodliwe działanie promieni krótkich i ultrakrótkich.

A dokarmianie? Proszę sobie wyobrazić, że te małe karpiki są nie byle jakimi żarłokami. Jeden stawik zjada dziennie aż 80 kg. pożywienia oprócz oczywiście pokarmu planktonowego. Jedzą wszystko. Lubią larwy owadów i skorupiaków, ziemniaki, chleb, mączki z kości ryb, fasolę, groch, a nawet świeżą krew. Przepadają za łubinem. Niestety jest zbyt drogi i na jego miejsce sprowadzono aż z Ameryki nasiona sorgo. 100 tys. małych karpi w okresie od 1 lipca do 15 sierpnia zjadło 17 q pokarmu. Od września pokarm zdobywają własnym przemysłem. Późną jesienią znów powędrują do innego stawu.

Na tym nie koniec. Teraz rozpoczyna się walka o żyzność stawu. Karpi większych nie dokarmia się. Muszą mieć bogaty plankton. Dwuletni karp żyjący w dobrych warunkach winien osiągnąć półtora kilograma wagi. Ale też może ważyć o wiele mniej. Co więcej — przyrost karpia można całkowicie zahamować przez podawanie minimalnej ilości karmy.

Teraz właśnie olbrzymią rolę odgrywa uprawa stawu, zoranie go, obsianie nawozami i odpowiednią trawą a nawet wysiewanie nawozów na wodę. A kłopoty z wahaniami temperatury wody? Najdogodniejsza temperatura dla karpi jest w granicach 14—28 stopni. Poniżej 9 stopni wzrost karpia jest zahamowany. Przy temp. 4—6 stopni pokarm pobierają tylko ryby bardzo wycieńczone z głodu.

Brak pokarmu, wahania temperatury, ścieki zatruwające wody gruntowej — wszystko to stanowi dla ryb olbrzymie niebezpieczeństwo. Na karpia czyhają dziesiątki chorób mogących wyrządzić w stawach olbrzymie spustoszenie. Najgroźniejszą z nich jest zakaźna choroba zwana posocznicą. W ub. r. wyrządziła ona wiele szkody w gospodarstwie rybnym w Piastowie koło Radomia. Epidemia posocznicy wyniszczyła tam całą obsadę dwuletnich kroczków. Śnięcie ryb zahamowała dopiero szczepionka sprowadzona z NRD zwana chloromycetyną.

Tyle pracy, tyle trudu i zabiegów!

W województwie naszym jest 19 gospodarstw rybackich (nie licząc prywatnych i spółdzielczych) podległych Rejonowemu Zarządowi Rybactwa w Radomiu. Zajmują one 4.300 ha powierzchni. Te 4.300 ha stawów da w tym roku 600 ton lina, szczupaka, a przede wszystkim karpia. Do tego dochodzi produkcja narybku dla stawów prywatnych i spółdzielczych a nawet dla jezior północnych. O narybek karpia i szczupaka dobijają się niemal że wszystkie województwa. Kieleckie karpie konsumpcyjne wędrują do Czechosłowacji, a ilny aż do Włoch i NRF (w ub. r. wysłano 4 wagony).

Czy istnieją możliwości lepszego wykorzystania naszych stawów? Na pewno tak. Ta gałąź gospodarki przez długie lata była zaniedbana. Chociaż się wiele zrobiło, chociaż — jak twierdzi dyrektor Rejonowego Zarządu — Ministerstwo Rolnictwa nie skąpi na ten cel kredytów, niektóre obiekty pozostawiają wiele do życzenia. Odbudowano już całkowicie stawy w Piastowie i Kłudnie. Są jednak obiekty, których stan wymaga natychmiastowej naprawy. Czeka na to m. in. obiekt w Orońsku. W Seceminie lustro wody na niektórych stawach zajmuje zaledwie 15 proc. powierzchni. Prastare groble zupełnie osiadły i stworzyły nieproduktywne usypiska. Są też jeszcze gospodarstwa nierentowne. Do takich należy gospodarstwo we Włoszczowie, posiadające stawy małe, porozrzucane na dużej przestrzeni i na domiar złego śródleśne. Woda w nich jest uboga w pokarm i stąd mała wydajność. Hoduje się tam przeważnie karpie II gatunku.

W bieżącym roku rejon radomski otrzymał 6 mln zł na odbudowę i rozbudowę stawów. Przed wydatkowaniem pieniędzy trzeba się dobrze zastanowić czy warto kłaść na odbudowę obiektów starych, nierentownych jak np. w Seceminie. Gdy gospodarstwo, mimo olbrzymich nakładów, będzie znów jechało na deficycie, to czy nie warto łożyć na gospodarstwa, mające dogodne warunki hodowlane i gwarantujące prawidłowy przyrost ryby? Bo nie należy sądzić, że mała wydajność ryb w stawach nierentownych była wynikiem złego gospodarowania. Mamy przecież starych rybaków. Jest w Wojczy doświadczony hodowca — kierownik Olejarski, jest w Górkach Władysław Olko — odznaczony za osiągnięcia gospodarcze Srebrnym Krzyżem Zasługi, jest wreszcie w Kłudnie Aleksander Janusz mający za sobą 30 lat praktyki rybackiej. Oni i ich koledzy potrafią z pewnością hodować dobrego karpia. Chyba, że nie pozwolą na to warunki naturalne (jak np. w Seceminie). I jeśli potrafimy polepszyć te warunki — odbudowujmy stare stawy, jeśli nie — zrezygnujmy i zwróćmy uwagę na obiekty dające korzyści.

I jeszcze jedno. Jest w województwie naszym wiele stawów prywatnych, spółdzielczych, czy też pod zarządem innych władz. Ale większość tych stawów to po prostu odłogi. Hodowlę ryb prowadzi się na dziko. Co gorsza — taką gospodarkę potrafi prowadzić taka instytucja jak Polski Związek Wędkarski. Przykład? Proszę bardzo: są w Opatkowicach i Sieciechowie w pow. kozienickim stawy. Gdy stawy te były pod opieką chłopów — były ryby. Zawsze znalazł się jakiś dzierżawca, który potrafił o nie dbać. Ale kiedy gospodarzem stał się PZW stawy zarosły i podobne są raczej do bagna. Nic by się nie stało, gdyby ci wszyscy niefortunni posiadacze stawów sięgnęli do literatury fachowej. Świetne tam są porady.

Opracował

T. ROGOZIŃSKI

Wychowanie świeckie nie ogranicza się do szkoły

Oczywiście, trudno powiedzieć, iż Towarzystwo Szkoły Świeckiej ogranicza swoją wychowawczą działalność tylko do terenu szkoły. Wychodząc ze słusznego chyba założenia, że „świeckość szkoły rozstrzyga się poza szkołą" — Towarzystwo podejmuje również szereg form oddziaływania na postawy i stosunki międzyludzkie.

Dlatego Towarzystwo miało np. swój udział w pracach nad ustawą o świeckości komunalnych cmentarzy, dlatego zainicjowało powołanie Komisji Międzyorganizacyjnej do Spraw Laicyzacji, która nie będzie jakąś nową organizacją — a ma koordynować i ujednolicać działalność różnych instytucji kulturalnych. Dlatego także wydaje „Bibliotekę postępowego wychowania", popularyzującą społeczną, filozoficzną, pedagogiczną, wreszcie historyczną problematykę laicyzacji — dziełami Spasowskiego, Russela, Chrupka itd. Druga projektowana działalność wydawnicza TSS obejmuje publikacje prac ściśle naukowych z zakresu teorii i metody wychowania. Książki te, które będą się ukazywać w różnych wydawnictwach, mają być objęte wspólnym symbolem.

Tyle o działalności ogólno-społecznej. Najważniejszą jednak dziedziną prac Towarzystwa po zostaje wychowanie młodzieży.

* * *

Bardzo interesującym punktem w programie pracy TSS jest projekt zwołania w przyszłym roku międzynarodowego seminarium, poświęconego sprawie wychowania moralnego. Te matem seminarium. (w którym ma wziąć udział ok. 30 naukowców z zagranicy i ok. 30 naukowców polskich) będą teoretyczne i praktyczne problemy laickiego wychowania moralnego młodzieży w dobie współczesnej, rozpatrywane w aspektach społecznych, socjologicznych, psychologicznych, ekonomicznych, filozoficznych, wreszcie metodycznych. Wyniki tej konferencji mają być następnie opracowane przez Komisję Programową i włączone do toczącej się dyskusji nad reformą wychowania w szkole.

Ten punkt programu pracy TSS przyjmujemy z podwójnym zainteresowaniem. Po pierwsze dlatego, że wychowanie etyczne przez szkołę jest w naszym kraju ze wszech miar pożądane i konieczne — i pozostaje ciągle w sferze dobrych intencji. A wiemy skądinąd, że „nauka obywatelska", „etyka społeczna", „wprowadzanie do życia obywatelskiego", „nauka moralności" (bo tak się te przedmioty nazywają w różnych krajach) — jest już poważnym i wieloletnim dorobkiem szkół w innych krajach. Po drugie dlatego, że może to zapoczątkować pracę teoretyczno-naukową Towarzystwa w zakresie wychowania etycznego młodzieży szkolnej.

Praktyczna działalność Towarzystwa, związana z etycznym wychowaniem młodzieży, objęła w ub. roku szkolnym ostatnie klasy trzech liceów ogólnokształcących w Poznaniu. W liceach tych nadobowiązkowo i eksperymentalnie prowadzono lekcje z tej dziedziny. W ostatnich klasach dwu liceów w Warszawie na tej samej zasadzie odbywały się lekcje propedeutyki filozofii.

* * *

O wiele szersze projekty ma Towarzystwo w zakresie wprowadzenia do nauki poszczególnych przedmiotów (np. polskiego, historii) elementów religioznawstwa. Towarzystwo rozpisało konkurs na materiały z tego zakresu, czyni też starania o otwarcie katedry religioznawstwa przy UW. Wykłady tego przedmiotu odbywały się już nadobowiązkowo w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Podejmie je prawdopodobnie także PWSP w Opolu i Katowicach.

Towarzystwo odżegnuje się zresztą — i słusznie — od pomysłów wprowadzenia religioznawstwa do szkół, jako osobnego przedmiotu. Lekcje takie izolowałyby od siebie wierzących i niewierzących „zamrażały" podziały.

TSS jest otwarte zarówno dla niewierzących, jak i wierzących, którzy chcą traktować religię jako sprawę osobistą — wychowanie zaś opierać na etyce społecznej i świeckiej, na zasadach humanizmu socjalistycznego i tolerancji. Rozwój Towarzystwa na gruncie takich założeń gwarantuje postęp wtedy tylko, jeżeli nie będzie zadrażnień, godzących w najbardziej osobiste uczucia wierzących i w przedmioty kultu.

Jest także w interesie Towarzystwa i ruchu laickiego, aby rozwój kół i rozwój sieci szkół świeckich (a więc bez nauczania religii, ale w których nikt nikogo nie dyskryminuje z racji np. praktykowania czy chodzenia na naukę religii do kościoła) — odbywał się bez jakichkolwiek zaleceń. Wszelkie „statystyczne zwycięstwa" godzą tylko w skuteczność i powagę akcji.

D. Zabl.

TU

Do szpilek wzdycha co najmniej 5/6 całego rodu kobiecego w Polsce, a zapewne więcej, bo obok tych szampańskich bucików nie przechodzą obojętnie nawet staruszki. Cóż, szpilki są raczej drogie, a przy tym jest ich za mało. Gdyby tak krajowy przemysł obuwniczy zajął się tą produkcją, wtedy i cena byłaby niższa i łatwiej byłoby je znaleźć w sklepach.

Być może, już niedługo te westchnienia zakończą się happy/endem. Radomskie Zakłady Obuwia czynią starania, aby zaspokoić tęsknoty klientek. Ale to wcale nie jest łatwe. Szałowy obcasik bywa kruchy i jeśli skonstruuje się go niezbyt starannie, grozi awarią. Aby tego uniknąć, aż trzy przedsiębiorstwa będą kooperowały przy produkcji obuwia na szpilkach. Jedno dostarczy metalowego szkieletu obcasa, drugie jego drewnianej obudowy, wreszcie trzecie, właśnie RZO — wmontuje obcas w buciki.

Jedno tylko mąci radość. Moda na szpilki dotarła do nas już z górą przed rokiem, a dopiero teraz mówimy o zajęciu się nimi przez nasz przemysł. Co będzie, jeśli w chwili gdy pierwsze partie polskich szpilek dotrą do sklepów kapryśna moda pokaże im język?

* * *

Niechaj nikt się nie dziwi, jeżeli Radomskie Zakłady Obuwia uruchomią na wiejskich jarmarkach straganyze sprzedażą... sztucznej biżuterii. Będzie to — na razie tylko proponowany przez nas — jedyny chyba sposób pozbycia się „złotych" listków, broszek, motylków i klamerek zdobionych „brylantami". Te świecidełka zakupiono w Czechosłowacji, aby przybierać nimi obuwie. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie ogromna dysproporcja między ilością błyskotek, a ich zużyciem w fabryce. Jest tych skarbów 669 tysięcy par, wartości 2.300 tysięcy złotych, zaś po blisko roku przebywania ich w magazynach RZO, wykorzystano dotąd zaledwie kilkadziesiąt par na wzory. Nad fabryką zawisło nowe niebezpieczeństwo. Zjednoczenie sygnalizuje dodatkowy transport: 156 tys. par, wartości 193 tys. rubli. Nic, tylko trzeba będzie objeżdżać jarmarki, chyba, że jeszcze raz uda się cośkolwiek sprzedać bratniemu zakładowi w Chełmku, który gorąco zaapelowany, zakupił już, niestety, tylko 10 tysięcy par.

Żart żartem, ale czy nie za dużo tych paciorków? Miliony złotych, nie wiadomo na jak długo zostały wyłączone z rotacji środków obrotowych przedsiębiorstwa. Nie wszystko złoto, co się świeci. A. M.

ANDRZEJ PIWOWARCZYK

Poczmistrz Scheibe

[illegible] rackim „Nowej Kultury" i Komitetu Obchodu 400-lecia Poczty Polskiej).

106

— Nie. Idę dopiero na dwudziestą czwartą. A teraz trzeba nakarmić prosiaka. Do dnia żona pojedzie na szmugiel, to był głodny... Czy jestem może potrzebny?

— Pójdzie pan zaraz do miasta i powie pan Osowskiemu, że mnie już nie ma. Tu są dla niego pieniądze — wręczyłem mu przygotowaną na wszelki wypadek kopertę.

— Dobrej drogi. I nie daj się pan złapać, panie... ja już nie wiem jak się pan teraz nazywa?

Roześmiałem się.

— To, to forsa z dzisiejszej ekspropiacji na poczcie? Mówią, że to... podobnież nasza „kuzynka"?

— Nie. My z ekspropiacją nie mieliśmy nic wspólnego.

Nie mogłem przypisywać sobie cudzych zasług. Nie bardzo uwierzył. Było jednak pewne, że potrafi utrzymać język za zębami. Używał starego słowa „ekspropiacja", jak wielu pepesiaków i esdekapiowców, których nigdy na kolei nie brakło.

* * *

Uspokojony, jak by mi zdjęli z pleców metr żyta udałem się teraz w dalszą drogę. Opłotki zataczały wielki łuk w kierunku zagajnika; zagajnikiem mogłem dojść po paru godzinach do kolegi w Ochocku. Rozciągnięty niespodziewanie nad wąską strugą drut kolczasty przeciął mi drogę. Szedłem za bardzo pewnie, za bardzo „na wariata". Należało uwzględnić zmiany na szlaku odkąd przemierzałem go po raz ostatni. Na szczęście obyło się jednak bez podarcia płaszcza.

107

Słysząc nagle warkot ciężarówki z ulic śródmieścia — zdecydowałem się zboczyć w pole i odpocząć na miedzy. Miałem dość czasu, a ciekawiło dokąd to ciężarówka pojedzie. Podejrzewałem, że w stronę mojego miejsca zamieszkania.

Stąd, z pagórka bliskiego przedmieściu, na którym stał dom Scheibów, idąc za głosem motoru można było dokładnie obserwować drogę żandarmskiej wyprawy.

Po chwili dogoniły ciężarówkę motocykle. Motory nagle ucichły. Ale chyba nie przed domem, skąd niedawno wyszedłem. Niebawem ciężarówka, wyprzedzana przez motocykle zawróciła ku śródmieściu. Może zmylili drogę? Nie. Uświadomiłem sobie, że sąsiednia ulica, ta która szła w stronę, gdzie się w tej chwili znajdowałem — została onegdaj rozkopana. Nie mogli po prostu przejechać.

Wyszedłem z krzaków i znowu idąc ścieżką za opłotkami zmierzałem już wprost pod zagajnik. Stąd do domu Scheibów było niecałe trzysta metrów. Korciło jak przedtem przed niecałą godziną: podejść bliżej i rzucić w okno facjatki grudką ziemi. Stary czy młody Scheibe powinni zorientować się, zejść na dół. Zaniechałem dziecinnego pomysłu.

Znów dał się słyszeć warkot motoru ciężarówki, ale już jakby bliżej, jakby gdzieś na najbliższych ulicach. Miałem wrażenie, że ucichł. Motocykle były w dalszym ciągu na chodzie.

Może dowodzący akcją rozgląda się jeszcze w terenie? Wydaje ostatnie rozkazy? Ale kogo oni mogą szukać i czego chcą o tej porze? Zrozumiałem, że ta ciężarówka nie jest jednak

108

z Kamiennej, że chyba przybyła z dystryktu. Miejscowi szoferzy gestapo wyciągali w ulicach po nocy sześćdziesiątkę.

Ucichło wszystko. Tylko wiatr buszował w zagajniku i tylko z daleka błyskało się w chmurach burzy, która szła bokiem.

„Teraz się zacznie" — pomyślałem pewny, że za chwilę wybuchnie odgłos walenia kolbą w drzwi i codzienne, często dające się słyszeć z oddali: „Sofort aufmachen, Gendarmerie...".

Wkroczyłem w olszynę przy zagajniku.

Jeżeli mają ze sobą psy, a ktoś zacznie im tu nagle uciekać — będę się miał z pyszna. Nieopatrznie zaczepiłem głową o gałąź. Spadła mi czapka. Schyliłem się po nią — w tym samym momencie na podwórzu domu Scheibów rąbnął granat.

Zagdakały się natychmiast z dołu automaty i błysnął reflektor. Świetlne smugi pruły w stronę poddasza, stamtąd odpowiedział im zaraz charakterystyczny szczęk szmajsera. Rąbnął drugi granat i rozbrzmiały nieoczekiwane zupełnie wołania. Odruchowo wyciągnąłem z zanadrza parabellum.

Uciął się ogień. Za to słychać było donośny głos komendy. Rozbłysły dodatkowo reflektory motocykli; ciężarówka podjechała bliżej. Tak więc zaniosło się na regularne oblężenie.

Smugi światła przejeżdżały po dachu domu i po gontach zabudowań gospodarskich. Za nimi bliżej zagajnika — był w długim ogrodzeniu sad. Między sadem, zaroślami olszyny i zagajnikiem rozpościerało się kartoflisko.

c. d. n.

PIĄTEK, 18 WRZEŚNIA, 1959 R.

Co gdzie kiedy?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO – „Świerszcz za kominem" – Dickensa. Początek godz. 19.15.

KINA:

„BAJKA" – „Idiota" – prod. radzieckiej, dozw. od lat 16. Godz. 16, 18.15 i 20.30.

„WARSZAWA" – „Inspekcja pana Anatola" – prod. polskiej, dozw. od lat 16. Dodatek: „Wizyta przyjaźni i braterstwa" – z pobytu premiera Chruszczowa w Polsce, – godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„ROBOTNIK" – „Szantaż" – prod. NRF, godz. 17. „Eskadra nietoperz" – prod. NRD, dozw. od 18 lat, godz. 19. „Zamach" – prod. polskiej, dozw. od 16 lat, godz. 21.

„SATELITA" – „Wolne miasto" – prod. polskiej, dozw. od lat 7, godz. 15.30. „Tata, mama, gosposia i ja" – prod. francuskiej, dozw. od lat 12, godz. 17.30. „Kapelusz pana Anatola" – prod. polskiej, dozw. od lat 16, godz. 19.30.

„SKAŁKA" – „Dorośli i dzieci" – prod. jugosłowiańskiej, dozw. od 14 lat, godz. 18.00 i 20.15.

„PRZYJAŹŃ" – nieczynne.

„SKALNIK" – (Wiśniówka) – „Bosonoga contessa" – prod. USA, dozw. od lat 18.

KINO „LETNIE" – „Kochanek o północy" – prod. francuskiej, dozwolony od lat 18. Pocz. godz. 20.

FOTOPLASTIKON – ul. Sienkiewicza 45 – „Od Norymbergi do Hamburga".

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE:

WYSTAWY – „Wystawa malarska" Z. Puszczyńskiej i St. Walacha. „Kielecka sztuka ludowa", „Jak powstaje obraz". Czynne od godz. 8 do 15, w piątki od 8 do 17, w niedziele od 10 do 17.

APTEKI:

Apteka Nr 1 – ul. M. Buczka 37/39 b (do odwołania). Dyżur nocny.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Pogotowie Milicyjne	07
Pogotowie gazowe	96-97

RADIO

PROGRAM I

7.00 Dziennik. 7.15 Mozaika muz. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka. 8.35 Muzyka i Aktualności. 9.00 Aud. szkolna. 9.20 Polskie pieśni i tańce ludowe. 9.40 Dla przedszkoli zabawy rytmiczne. 10.00 Koncert rozr. 10.30 „Z różnych stron" – koncert symf. 11.10 „Jeannette" – fragment powieści M. A. Nexö. 11.30 Soliści w repertuarze rozr. 12.04 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.25 Utwory tan. kompozytorów polskich. 13.00 Aud. szkolna. 13.20 Muzyka baletowa. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla młodzieży szkolnej. 14.25 Muzyka operetkowa. 15.05 Instrumenty rzadko słyszane. 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Aud. aktualna. 16.15 „Nad książkami Władysława Orkana". 17.15 Transkrypcje operowe. 17.45 Radio-reklama. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Burza jesienna". 18.25 Koncert rozr. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Polska muzyka ludowa. 19.30 Reportaż literacki. 20.00 Dziennik. 20.28 Magazyn sport. 20.40 „Ze wsi i o wsi". 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Kwadrans melodii tanecznych. 21.15 Pełnym głosem o sprawach młodzieży. 21.40 Gra sekstet PR. 22.10 Felieton literacki. 22.28 Miłośnikom muzyki kameralnej. 23.00 Ost. wiadomości.

PROGRAM II

7.00 Radio-reklama. 7.15 Mozaika muzyczna. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 W. Żeleński: Suita tańców polskich op. 47. 9.00 Gra zespół „Synkopa". 9.20 Muzyka operowa. 10.30 „Okulary". 11.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 11.30 Soliści w repertuarze rozr. 12.04 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.10 „Swojskie melodie". 15.30 Dla dzieci. 16.00 L. Levy: Utwory fortepianowe. 16.20 Gra orkiestra PR. 17.00 Radio-reklama. 17.15 Melodie tan. 17.25 „Na warszawskiej fali". 18.00 Gra ork. tan. 18.25 Felieton M. Jorasa. 18.35 Muzyka i Aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.10 „Teoria szczęściu szympansów". 19.35 III Festiwal muzyki współczesnej. 20.40 „Nowe strofy" wiersze. 21.00 D. c. koncertu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 „Majka". 23.00 „Ze świata jazzu". 23.30 Ulubione serenady. 23.50–24.00 Ostatnie wiadomości.

Demaskujemy i tępimy meliny pijackie
Wrogów pijaństwa zapraszamy do współpracy
W tej akcji pomaga nam milicja

Kilka tygodni temu przyszło do nas kilka mieszkanek nowych bloków przy ulicy Prostej ze skargą, że właścicielka kiosku po drugiej stronie ulicy ob. Tarczyńska sprzedaje nielegalnie wódkę, rozpijając mieszkających nie tylko w najbliższej okolicy mężczyzn. Prosiły o interwencję z tego zasadniczego względu, że większość zarobków mężowie i ojcowie pozostawiali właśnie u p. Tarczyńskiej. W gazecie ukazała się notatka. Sprawa zajęła się Milicja Obywatelska. Kilka dni temu otrzymaliśmy z Komendy Miasta MO odpowiedź:

– Komenda Miasta MO zawiadamia, że w dochodzeniu przeciwko właścicielce kiosku piekarniczo – cukierniczego przy ulicy Prostej 16, podejrzanej o nielegalny handel wódką udowodniono jej przestępczą działalność. Świadkowie stwierdzili, że kupowali i pili wódkę w kiosku ob. Zofii Tarczyńskiej płacąc jej za 1/4 litra 25 – 30 złotych. Świadkowie orzekli, że Tarczyńska i jej mąż po prostu wyrzucali żony i dzieci, które przychodziły do kiosku po mężów i ojców pijących wódkę. Sprawa skierowana została do Powiatowej Prokuratury w Kielcach.

Tak więc skargi kobiet często bitych i okradanych przez mężów - pijaków odniosły rezultat. Tarczyńska handlująca nielegalnie wódką, która w kiosku (nikomu w tym miejscu niepotrzebnym) urządziła sobie pijacką melinę, będzie ukarana. Jesteśmy za tym, aby Wydział Handlu Prezydium MRN zlikwidował kiosk przy ulicy Prostej. Mówiąc prawdę szczerze dziwi nas mil-czenie tegoż Wydziału, który nie raczył nawet ustosunkować się do prasowej notatki.

Ten rezultat naszej prasowej interwencji zachęcił nas do zorganizowania ogólnomiejskiej akcji wykrywania i likwidowania pijackich melin. Liczymy przede wszystkim na współpracę mieszkańców miasta, szczególnie kobiet, które przez pokątnych handlarzy wódką są szczególnie pokrzywdzone – finansowo, a często i moralnie. Bowiem nie oszczędzają swoich żon mężowie - pijacy. Do Komitetu Przeciwalkoholowego trafia wiele skarg, żałosnych listów, w których kobiety proszą o pomoc. Zapraszamy je do redakcji. Zapewniamy całkowitą dyskrecję informacji. Zawiadamiajcie nas o takich właśnie kioskach z lemoniadą i ciastkami na wystawie, skąd tylnymi drzwiami, wychodzą pijani mężczyźni, gdzie w butelkach po lemoniadzie sprzedaje się zabarwioną wódkę. Takimi kioskami zajmie się milicja, bez której nasza akcja nie dałaby rezultatów. Liczymy także na jej szybką pomoc i współpracę.

Czytelnicy! Przysyłajcie do nas listy z adresami pokątnych knajp – i tych pod szyldem cukierniczych kiosków, i tych w prywatnych mieszkaniach. Wspólnie będziemy się starać o to, aby w każdym przypadku nielegalnej sprzedaży wódki zamknąć „interes" na kłódkę, a kombinatorów należycie ukarać. Czekamy na listy, na indywidualne wizyty w Dziale Miejskim redakcji.

Już wkrótce asfalt na ul. Świerczewskiego

Foto Z. Jonko

Rozpoczęła się już budowa Domu Nauczyciela

W sierpniu br. przy ulicy Okrzei 7 rozpoczęto wykopy pod 4-piętrowy gmach Domu Nauczyciela. Kto był autorem tej lokalnej inicjatywy? W maju ub. roku na naradzie aktywu partyjnego w środowisku nauczycielskim omawiając sytuację kieleckich pedagogów rozważano stwierdzenie tow. Wiesława Gomułki, że nauczycielom powinny pomóc w pierwszej kolejności władze terenowe. Wtedy właśnie przewodniczący Prez. MRN K. Lubecki obiecał, że Prezydium wspólnie ze Związkiem Zawodowym Nauczycieli i Kuratorium postawi w mieście Dom Nauczyciela. W roku ub. na ten cel gospodarze miasta przeznaczyli 1.900 tys. zł. W roku bieżącym budżet przewidział na Dom 2,5 miliona zł. Resztę pieniędzy (koszt budowy wyniesie około 6 milionów zł) dofinansuje się w roku przyszłym. Bowiem już w przyszłym roku Dom będzie oddany do użytku. Zamieszkają w nim 43 rodziny nauczycielskie (mieszkania jedno, dwu i trzypokojowe – w sumie 112 izb). Ponadto do wspólnego użytku wszystkich nauczycieli w mieście znajdzie się tu świetlica (166 m kw.), czytelnia, biblioteka i inne pomieszczenia. Autorami projektu są inżynierowie Chyla i Szczerba. Natomiast w czynie społecznym nadzorują budowę inżynierowie Chyla i Piechowski.

W tej chwili wykonuje się wykopy pod fundamenty. Na szczególne wyróżnienie zasługują uczniowie Technikum Budowlanego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych, którzy oczywiście bezpłatnie usunęli przy wykopach 89 m sześc. ziemi. W ciągu roku szkolnego na tej właśnie budowie uczniowie tych szkół odbywać będą praktykę wykonując wiele czynności w czynie społecznym. Apelują oni do swych „sąsiadów", uczniów Technikum Chemicznego i Geologicznego, do uczniów wszystkich szkół średnich, aby pomogli w budowie Domu Nauczyciela właśnie teraz przy najprostszych robotach ziemnych. Która szkoła będzie następna? (am)

Podoba nam się...

... i ob. Z. K. *(nazwisko znane redakcji) ekspedientka w stoisku kosmetycznym PDT, która w dniu 16 bm. około godziny 12 była tak uprzejma, że klientce Z. K. kupującej już przy innym stoisku przyniosła resztę pozostawioną przez nią podczas zakupu w stoisku kosmetycznym.*

Nie podoba nam się...

... żałosny wygląd młodych lip zasadzonych niedawno we „wnęce" przy ul. Sienkiewicza. Żelazne kratownice osłaniające ziemię wokół drzewek, zasypano gruzem podczas tynkowania domu. Ponadto lipki cierpią na skutek suszy. Nikt jakoś nie domyślił się, że trzeba się nimi zaopiekować. A jest to chyba obowiązek Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Nie lubimy gołębi?

Czym byłby plac świętego Marka w Wenecji, a choćby krakowski Rynek bez stadka spoufalonych z przechodniami gołębi? Dodają one miastu uroku i są jedną z jego atrakcji. Nie wszędzie jednak ptaki te są ulubieńcami mieszkańców – ot, choćby w Kielcach raz po raz słyszy się o wypadkach bezmyślnego uśmiercania ich. Np. we wtorek po południu kierowca taksówki (tym razem nie podamy jeszcze numeru) na Pl. Obrońców Stalingradu przejechał gołębia – tylko dlatego, że nie chciało mu się zahamować. O „życzeniach" pod jego adresem ze strony świadków wypadku... wolimy zamilczeć.

W niedzielę »Śnieżka« i »Kichuś«

W najbliższą niedzielę stary znajomy naszej dziecIarni, teatr lalek „Kubuś" daje w Kielcach aż dwa przedstawienia: o godz. 11 „Królewnę Śnieżkę" a o 15 „Kichusia majstra Lepigliny". Oba przedstawienia w sali POS. przedsprzedaż biletów w „Orbisie".

—=◇=—

Na pokaz?

Jeśli ktoś chce sprzedać jakiś przedmiot, to wystawia go na widok publiczny i oznacza cenę. I odwrotnie. Jeżeli ktoś wystawia przedmiot i oznacza cenę, to chce go sprzedać. Zwłaszcza, gdy tym kimś jest przedsiębiorstwo handlowe. A rzecz ma się w sklepie. Tak rozumował jeden z czytelników, który w środę 16 bm. chciał kupić w sklepie WPHM przy ulicy Sienkiewicza stolik za 600 zł. Z żalem dowiedział się, że ów stolik to eksponat i jako taki sprzedany być nie może.

Drżymy ze strachu, że o tej metodzie może się dowiedzieć handel artykułami spożywczymi – a nuż okazałoby się, że nasz powszedni „sandomierski" też służy tylko do oglądania?

Sklep dla młodzieży – jutro otwarcie

Mimo, że sklep Składnicy Harcerskiej w Kielcach dotychczas mieścił się w ścisle „zakonspirowanym" lokalu w hotelu „Versal" – zdążył zdobyć sobie wielu stałych klientów. Wszyscy oni zapewne z radością powitają fakt, że Prezydium MRN przyznało składnicy przyzwoity lokal sklepowy, mieszczący się przy ul. Sienkiewicza 26/28. *Wyróżnienie, jakim jest przydział reprezentacyjnego sklepu w najruchliwszym punkcie miasta zobowiązuje jednak do utrzymania tej placówki na wysokim poziomie handlowym i estetycznym.*

O tym właśnie rozmawiamy z kierownikiem składnicy p. Osuchem.

– Nasz sklep nastawiony jest na obsłużenie organizacji młodzieżowych: harcerstwa, ZMS i ZMW.

Co zatem młodzież będzie mogła nabyć w składnicy?

– Wprowadziliśmy trzy działy: pierwszy będzie sprzedawał mundurki, emblematy, sprzęt sportowy i turystyczny, drugi odzież i galanterię dziewczęcą i chłopięcą, wreszcie trzeci zabawki, przybory do majsterkowania i rowery oraz motorowery.

Nawiązaliśmy współpracę z Centralną Hurtownią Składnicy Harcerskiej oraz kilkoma hurtowniami branżowymi, należy więc sądzić, że zaopatrzenie będzie wystarczające.

Kiedy składnica zostanie otwarta i czy poza sprzedażą artykułów dla młodzieży będzie ona nosić jakieś inne „młodzieżowe" cechy?

– Otwarcie przewidujemy na jutro, to jest sobotę 19 września. Jeśli zaś chodzi o to czy nasz sklep istotnie będzie „młodzieżowy" to oczywiście odpowiem twierdząco. Staramy się to uzyskać zarówno przez dekorację wnętrza – na początek wybitnie harcerską – jak i dobór personelu (przeważnie instruktorzy) tak, aby młodzież czuła się u nas... jak u siebie w domu.

Rozm. Z. K.

—=◇=—

Kronika z pobytu N. Chruszczowa w Polsce

Kino „Warszawa" wyświetla od kilku dni jako dodatek ciekawy dokument filmowy – krótkometrażówkę pod tytułem „Wizyta przyjaźni i braterstwa" z ostatniego pobytu N. S. Chruszczowa w Polsce. Dodatek ten będzie wyświetlany do 23 bm.

—)oOo(—

Dziś zebranie PTF

Kielecki Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego powiadamia swoich członków i sympatyków, że w dniu dzisiejszym (piątek) o godz. 18.30 w świetlicy Związków Mieczarskich przy ul. Wesołej 13/15 odbędzie się pierwsze powakacyjne zebranie, na którym oprócz spraw organizacyjnych omówione będą zagadnienia związane z przygotowaniem do III Oddziałowej Wystawy Fotograficznej. Ponadto kol. SIUDOWSKI wygłosi prelekcję na temat wykańczania fotogramów i pracy w ciemni. Pogadanka poparta będzie pokazami praktycznymi.

SĄD POWIATOWY W KIELCACH

podaje do wiadomości, że postanowieniem z dnia 17 kwietnia 1959 r. została ogłoszona upadłość

Spółdzielni Pracy Przemysłu Drzewnego „Świętokrzyska" w Kielcach, ul. Sienkiewicza 76

i że sędzią - komisarzem wyznaczony został sędzia Sądu Powiatowego w Kielcach, obywatel Czesław Zygula, zaś syndykiem upadłości obywatel Mieczysław Nowacki, zamieszkały w Kielcach, ul. Krakowska Nr 7.

Wzywa się wierzycieli upadłej Spółdzielni, aby w okresie dwóch miesięcy od daty ukazania się w Monitorze Spółdzielczym niniejszego ogłoszenia, zgłosili swoje wierzytelności sędziemu - komisarzowi w Sądzie Powiatowym w Kielcach, ul. Sienkiewicza Nr 5, Sygn. akt. U. 1/59.

1718-K

PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ INSPEKTORAT OŚWIATY w STARACHOWICACH

ogłasza PRZETARG

● na budowę szkoły w Dąbrowie Chybickiej, Świślinie i Jadownikach, pow. Starachowice, z materiałów wykonawcy.

W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe, społeczne i prywatne. Oferty należy składać w Inspektoracie Oświaty, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Starachowicach, ul. Dr Anki 28. Otwarcie ofert nastąpi w przeciągu 5 dni od daty ogłoszenia niniejszego przetargu. Oferty należy składać od godz. 8 do 15 w biurze Inspektoratu Oświaty w dziale księgowości.

Inspektorat Oświaty zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

1717-K

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego

ZAKŁADY MIĘSNE W KIELCACH

UL. ZAGÓRSKA Nr 17

OGŁASZAJĄ –

PRZETARG

na wykonanie remontu kapitalnego kotła parowego płomieniówkowego o powierzchni ogrzewalnej 25 m²

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowe warunki oraz ślepe kosztorysy do wglądu znajdują się w sekcji St. Mechanika.

Oferty pisemne należy składać w terminie do dnia 22. IX. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 23 września 1959 r. o godz. 9 w sekcji St. Mechanika. Zastrzega się wybór oferenta.

1714-K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

W RADOMIU, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 45

OGŁASZA –

przetarg nieograniczony

na dostawę kompletnego przyrządu do wytaczania łożysk głównych i korbowodowych silnika S-42.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne.

Termin składania ofert upływa z dniem 20 września 1959 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

1713-K

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY ELEKTRYKÓW I METALOWCÓW W KIELCACH

podaje do wiadomości, że z dniem 1 września 1959 r. uruchomiony został – w Radomiu, przy ul. Kelles-Krauza 36

punkt usługowy naprawy wag

Roboty zlecone wykonuje się szybko i solidnie.

1710-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego

JANA SADOWSKIEGO

a szczególnie KP PZPR we Włoszczowie, Milicji Obywatelskiej, przedstawicielom Z. N. P., nauczycielom oraz przyjaciołom i znajomym, składa serdeczne podziękowanie

ŻONA i CÓRKA.

7324-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO na stanowisko INSTRUKTORA d/s HANDLOWYCH zatrudni od zaraz PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH" – ODDZIAŁ W JĘDRZEJOWIE, Pl. Tadeusza Kościuszki 8. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1712-K

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W SANDOMIERZU, zatrudni od zaraz INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko inspektora do spraw dokumentacji. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1711-K

DROBNE OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zagubioną wkładkę do prawa jazdy Nr 0306/58 wydaną przez Prez. MRN Wydział Komunikacji Drogowej w Radomiu na nazwisko Marian Ślusarczyk, Radom, Słowackiego 57. 32816-G

SPRZEDAM samochód osobowy „Mercedes" 170 V. Suchedniów, Bugaj, blok 1, m. 3, od 15 do 20. 7320-G

SPRZEDAM plac przy Piekoszowskiej oraz samochód 3/4 tony. Kielce, Żabia 1. Seweryn. 7315-G

SPRZEDAM samochód marki BMW, typ 340, z częściami zamiennymi, nowe ogumienie, cena przystępna. Wiadomość: Kielce – Herby, ul. Silniczna ... 7319-G

SPRZEDAM willę jednorodzinną, kilkuizbową z dużym ogrodem w Busku. Wiadomość: Kielce, ul. Silniczna 13, m. 6, II p. 7318-G

SWETRY wykonuję z powierzonego materiału. Kielce, Kilińskiego 2, „Zofia" – sklep. 7323-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klas, wydane przez Szkołę Podstawową w Piekoszowie, metrykę urodzenia oraz zaświadczenie o stanie majątkowym wydane na nazwisko Białacka Teodozja, zam. Piekoszów 149. 7316-G

SPRZEDAM samochód osobowy Opel Super, 2,5 litra, stan dobry. Cena przystępna. Kazimierz Burak, Kielce, Dzierżyńskiego 56. 7314-G

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel Kadet", stan dobry, z częściami zapasowymi. Kielce, Dzierżyńskiego 4. Cena 22 tysiące. – Syska. 7312-G

ZAGUBIONO dowód osobisty Nr 106283, wydany przez KP MO Starachowice oraz inne dokumenty na nazwisko Kabała Jan, Majków. 1773-G

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez KP MO w Opatowie, rejestrację motoru WSK, na nazwisko Drożdżał Ryszard, wieś Ługi, pow. Opatów. 32197-G

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 1687-K

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią 38 m² w Kielcach na podobne. Kielce, Zakręt 4, Górska. 7317-G

SŁOWO LUDU – organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa" Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 54-50, sekretarz redakcji 25-47, dział miejski 43-83. Redaktor techniczny i redakcja nocna 34-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 3 – tel. 27-28. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 – telef. 338. Oddział w Skarżysku – Osiedle Milica, blok 28, pokój Nr 66, tel. 184. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 54-53. Uwaga – rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-58. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty – przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 14-9-13773, Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty: miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne – Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2, tel. 27-13.

G-3